Racjonalność a oświata w KPO

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 24, kwiecień 2023 12:21
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1775

W związku z trudnościami ze spełnieniem warunków horyzontalnych Polska do tej pory nie otrzymała żadnych środków na sfinansowanie Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności. Problemy wewnętrzne w Trybunale Konstytucyjnym sprawiają, że trudno jest powiedzieć kiedy sytuacja się zmieni. Nie przeszkadza to jednak rozpoczęciu prac nad rewizją KPO. Część zaproponowanych zmian jest jednak bardzo kontrowersyjne – zwłaszcza te, które dotyczą obszaru oświaty. Na czym polegają?

W dotychczasowej treści KPO środki dla jednostek samorządu terytorialnego w ramach inwestycji „Wyposażenie szkół/instytucji w odpowiednie urządzenia i infrastrukturę ICT w celu poprawy ogólnej wydajności systemów edukacji" miały być przekazywane w formie bezzwrotnej. Było to zrozumiałe – państwo w ten sposób gwarantowało zapewnienie wszystkim uczniom jednakowych (a przynajmniej zbliżonych) warunków dostępu do infrastruktury teleinformatycznej w miejscu nauki. W ramach rewizji proponuje się jednak odstąpić od warunku bezpłatności – i to z jasnym wskazaniem, że celem jest wprowadzenie odpłatności (być może częściowej, być może całkowitej – to nie zostało przesądzone). Płacić będą szkoły, czyli w praktyce poszczególne gminy i powiaty. Innymi słowy po zaproponowanej rewizji podmiot o charakterze państwowym Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa ze środków KPO ma stworzyć dla szkół ofertę usługi obejmującej wyposażenie szkół w nowoczesne sieci LAN oraz usługi temu towarzyszące. Szkoły będą miały możliwość wykupienia takiej usługi i zapłaty w formie comiesięcznego abonamentu obejmującego proporcjonalną spłatę kosztu wykonania sieci LAN. Pojawia się w tym momencie zasadne pytanie – po co? Najwyraźniej po to, aby dzięki finansowaniu europejskiemu powstały rozwiązania państwowe konkurencyjne wobec ofert dostępnych już obecnie na rynku na zasadzie komercyjnej. Z tytułową odbudową, czy zwiększeniem odporności państwa na działanie w sytuacjach zagrożeń nie ma to nic wspólnego. Z biznesem już tak.

Jednocześnie w ramach rewizji KPO obok wcześniejszej idei koordynatorów cyfrowych w każdej gminie wprowadzona została idea koordynatorów cyfrowych w szkołach. Środki KPO mają umożliwić ich przeszkolenie – ale już niekoniecznie zatrudnienie. Biorąc pod uwagę, że koordynatorów tych ma być 16 tys. to oznacza, że jednostki samorządu terytorialnego jako organy prowadzące szkoły będą musiały wydać corocznie na ich płace kwotę przeszło 750 mln zł rocznie – i to przy założeniu, że wynagrodzenie będzie w wysokości pensji minimalnej. Realia pewnie będą inne, zwłaszcza w obszarach bardziej zurbanizowanych, gdyż tam oczekiwania płacowe osób mających choćby elementarną wiedzę informatyczną są znacznie wyższe niż minimalna możliwa pensja.

Na co mamy jako jednostki samorządu terytorialnego wydawać rocznie kwoty liczone w setkach miliardów? Zgodnie z projektem rewizji KPO zadaniem koordynatorów cyfrowych w szkołach ma być wspieranie nauczycieli przedmiotów innych niż informatyczne w wykorzystaniu technologii cyfrowych w nauczaniu innych przedmiotów poprzez m.in. zarządzanie systemami informatycznymi w szkole, dbanie o prawidłowe funkcjonowanie sprzętu i oprogramowania informatycznego, dbanie o właściwy wizerunek szkoły w Internecie, diagnozowanie potrzeb nauczycieli pod kątek zapotrzebowania na sprzęt komputerowy i oprogramowanie lub wspieranie dyrektora w zakresie opracowywania i realizacji programów rozwoju szkoły w zakresie technologii informatyczno-komunikacyjnych (TIK) w dydaktyce i organizacji pracy szkoły. Katalog może i jest obszerny, ale treści w nim niewiele. Ile razy w roku należy diagnozować potrzeby nauczycieli pod kątem zapotrzebowania na sprzęt? Raz w roku – bo zakupy i tak muszą się zmieścić w realiach budżetowych, a zatem należy je znać na etapie planowania. Jak często ma być opracowywany program rozwoju szkoły w zakresie TIK? Racjonalne byłoby raz na 3-4 lata. Co zatem realnie pozostaje do codziennego wykonywania zadań? W pewnym uproszczeniu rola lokalnego (w sensie szkolny) koordynatora serwisu sprzętu teleinformatycznego (w sensie wysłania i odebrania sprzętu z serwisu…) i kogoś kto bieżąco wspiera pracowników szkoły w kwestiach technicznych. Tyle

Phoca PDF

tylko, że znacznie bardziej racjonalnym rozwiązaniem jest centralizowanie takich usług na poziomie jednostki samorządu terytorialnego – chociażby w ramach centrum usług wspólnych. W małych jednostkach samorządu terytorialnego przypisywanie odrębnego koordynatora cyfrowego do każdej szkoły jest zbędnym rozpraszaniem sił i mnożeniem kosztów. Ładnie jednak wyglądało, a co więcej pozwala przerobić ileś pieniędzy na dość elementarne szkolenia prowadzone przez odpowiednio wybrane podmioty.

Tak właśnie marnuje się szanse unowocześnienia edukacji – co nie jest tożsame z prostym unowocześnianiem szkół – za zewnętrzne środki. Inna sprawa, że tych środków może nie być – nie wiadomo tylko czy bardziej należy żałować marnowania środków własnych, czy obcych.

Phoca PDF